

TERESA DOBRZYŃSKA, *MÓWIĄC PRZENOŚNIE... STUDIA O METAFORZE*, IBL, Warszawa 1994.

Metafora jest zjawiskiem, które wzbudza zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin literaturoznawczych i nie tylko (zajmują się nią semantycy, psychologowie, socjologowie, antropologowie, logicy, filozofowie). Jak powiedział Markiewicz "opanowanie tego materiału i jego przemyślenie wymagałoby wieloletnich lektur" (Markiewicz 1984: 43). Taką próbę opisu złożoności pojęcia i jego uwikłania w różnorakie konteksty podjęła T. Dobrzyńska w swojej książce *Metafora* (1984). Tutaj zarysowane zostały założenia badawcze i przyjęte ustalenia terminologiczne, które autorka konsekwentnie realizuje w swoich dociekaniach nad przenośnią (termin synonimiczny stosowany przez autorkę obok terminu *metafora*).

Jej zbiór studiów *Mówiąc przenośnie* (1994) jest z jednej strony kontynuacją, rozwinięciem wątków i tematów obecnych w przywołanym opracowaniu monograficznym (Dobrzyńska 1984), z drugiej podejmuje zagadnienia nowe, będące konsekwencją komunikacyjnej odrębności metafory (zob. *Słowo wstępne* omawianej książki). Głównie dotyczy to zagadnień związanych z referowaniem wypowiedzi metaforycznej w formie mowy zależnej, problematyki przekładowej metafory, czy kwestii retorycznych.

Zaznaczyć należy, że rozprawy teoretyczne zawarte w omawianym zbiorze, powstawały w różnym czasie i były publikowane wcześniej (informacje o tym znajdzie czytelnik w *Nocie bibliograficznej* zamieszczonej w książce). Teraz w formie zmienionej i poszerzonej (na co zwraca uwagę autorka) rozważania o metaforze znalazły się blisko siebie i choć kompozycja tomu jest luźna, to przecież czytelnik dostaje do rąk pewną spójną całość połączoną wyraziście jednym tematem, wokół którego toczą się rozważania Dobrzyńskiej. Tematem tym jest metafora - przenośnia i jej "bycie" w wielorakich sytuacjach komunikacyjnych (użycia w komunikacji artystycznej i nieartystycznej).

Rozprawy zbioru podporządkowane są jednolitej i jasno wyłożonej koncepcji metodologicznej, co gwarantuje przejrzystość wykładu i pozwala uchwycić złożoność i kontekstowe uwikłania badanego zjawiska. Punktem wyjścia i zasadniczym jądrem refleksji nad metaforą jest badanie jej mechanizmów komunikacyjnych. "Rozprawy te - mówi Dobrzyńska - ukazują mechanizm sensotwórczy przenośni, jego uwikłania w tekście i jego funkcje komunikacyjne. Szczególnie wiele miejsca poświęca się uwarunkowaniom językowym i kulturowym metafory oraz jej roli w dyskursie perswazyjnym" (*Słowo wstępne*, 6).

Studium otwierające zbiór (*Interpretacja wypowiedzi metaforycznych*) podejmuje centralny problem i zawiera wstępne ustalenia, stanowiące podstawę rozumienia kolejnych rozpraw. Metafora jest tu rozumiana jako jeden z podstawowych, uniwersalnych mechanizmów komunikacyjnych używanych w różnych językach, w różnych typach wypowiedzi i odmianach stylowych języka. Jednak powszechność występowania wyrażen metaforycznych nie powinna - zwraca uwagę Dobrzyńska - przesłaniać faktu, że wypowiedź metaforyczna narusza w pewnej mierze zasady kodu, że uruchamia procesy sensotwórcze odmienne od tych, jakie towarzyszą zwykłemu zastosowaniu znaków językowych w ich znaczeniu dosłownym" (11). Ta właśnie złożoność komunikacji przenośnej i jej stylowe, a także gatunkowe uwikłania stają się obszarem badawczej penetracji autorki i podstawą modelu interpretacji metafory. Autorka przedstawia go w postaci formuły inwariantnej "w której podmiot wypowiedzi określony jest symbolem X, "inny przedmiot" (którego cechy przenosi się na X) - symbolem Y, całość zaś wyrażana jest jako intencja komunikacyjna nadawcy" (15).

Z punktu widzenia komunikacyjnej funkcji metafory Dobrzyńska interesuje perspektywa odbiorcy tekstu i warunki jakie musi on spełnić, aby interpretacja mogła być zrealizowana. Metafora w tekście jest elementem zakłócającym spójność, odbiorca - mówi Dobrzyńska - "poprzez odpowiednie działania interpretacyjne nadaje mu sens, a zarazem przywraca wypowiedzi spójny tok. Jednak odbiorca musi spełnić pewne warunki, aby wypowiedź przenośna była przez niego zrozumiana, a co za tym idzie, aby nie została zerwana spójność wypowiedzi (warunek zrozumienia jako ważny dla utrzymania spójności tekstu podnosi Bellert 1971; zob też Mayenowa 1971). Warunki te Dobrzyńska wymienia i omawia w kontekście różnego typu przenośni (metafory *in praesentia*; metafory *in absentia*), by w ich kontekście określić łatwą i trudną sytuację odbiorcy.

Spośród tez Dobrzyńskiej jedna, jak sądzę, jest dyskusyjna. Chodzi o zasadę, że wiedza "o Y, jaką aktualizuje odbiorca wypowiedzi przenośnej, **musi się jak najdokładniej** [podkr. - E.D] pokrywać z tym, co na temat Y-a myśleć może nadawca tekstu". Otóż najczęściej intencje nadawcy tekstu są trudno dostępne. Odbiorca określa pewne wartości hipotetyczne, które są wynikiem jego współpracy z tekstem. Im bardziej tekst jest odległy czasowo, tym trudniej zrealizować zamiar dokładnego zrekonstruowania myśli nadawcy. Zmieniające się "style odbioru" (określenie Głowińskiego) mogą prowadzić i prowadzą do nakładania własnej interpretacji, która może różnić się od intencji nadawcy. Może być i tak, że właściwa interpretacja metafory jest niedostępna odbiorcy, gdyż jego wiedza o świecie nadawcy jest niepełna. Wydaje się, że tylko w przypadkach niezrozumienia

układu metaforycznego może nie dojść do jego interpretacji. Natomiast niezrealizowana interpretacja właściwa, w znaczeniu: zamierzona przez nadawcę, niekoniecznie prowadzi do “pustych dźwięków”. Może bowiem wyrażenie metaforyczne uzyskać inną wykładnię. Naturalnie nie spełni się stylistyczny “rytuał”, jak nazywa Greimas (1972) zbiór formuł konwencjonalnych rozumianych tylko w kontekście kulturowym dzieła, ale nie zablokuje to możliwości odbioru. Formuła tzw. “twórczej zdrady” może być pozytywną oceną takich sensotwórczych działań (por. Lalewicz 1974). Można powiedzieć, że zmieniające się okoliczności odbioru tekstów metaforycznych wpływają również na życie metafor i ich uaktualnianie.

Zagadnienie kontekstu kulturowego metafory, a w związku z tym kompetencje kulturowe odbiorcy jako istotny warunek interpretacji wyrażeń metaforycznych, zasygnalizowane w pierwszym studium, jest rozwinięte przez Dobrzyńską w rozprawie: *Uwarunkowania kulturowe metafory*. Można zawarte tu rozważania potraktować jak dopełnienie i przybliżenie tezy, że “metafora jest zjawiskiem *par excellence* tekstowym i kulturowym” (27). Analizując mechanizm działania metafory, autorka polemizuje z tezą Cohena (1979) dotyczącą funkcji metafor, motywacji użycia metafory. Zdaniem badacza celem metafory staje się osiągnięcie przez uczestników komunikacji “poczucia wspólnoty”, natomiast Dobrzyńska opowiada się za stanowiskiem odmiennym i mówi, że “bliskość nadawcy i odbiorcy nie jest celem, lecz warunkiem skutecznego porozumienia przenośnego”. Bliskość tę autorka rozumie “jako zbieżność doświadczeń życiowych oraz podobne wyposażenia kulturowe: znajomość tych samych pojęć i podobne (tożsame) ich wartościowanie, co pociąga za sobą zbliżony stosunek emocjonalny do tych pojęć” (80).

W związku z tą polemiką przychodzi mi na myśl zdarzenie z dziedziny sztuki nie literackiej, a teatralnej. Otóż wiele lat temu (1979) odbyło się w Warszawie przedstawienie indyjskiego teatru obrzędowego Kathakali. O jego specyfice pisze Barba (1979), który informuje, że w teatrze tym “każdy gest, każdy najdrobniejszy ruch jest ideogramem, zapisem fabuły, i można go zrozumieć tylko wtedy, gdy zna się jego umowne znaczenie. Widz musi opanować ten język, aby zrozumieć to, co ”mówi” aktor, a ten alfabet znaków jest złożony [...]. Sześćdziesiąt cztery skodyfikowane ruchy członków obejmują poruszanie stóp, palców u nóg, pięt, kostek, talii, bioder - wszystkich ruchomych części ciała. Gesty dłoni i palców spełniają szczególną funkcję narracyjną: są one zorganizowane w system stałych figur zwanych mudrami (w sanskrycie “znaki”) Owe mudry stanowią alfabet aktorskiego języka” (109). Alfabet ten nie był znany polskiej publiczności. Dlatego niezwykle dla nas interesujące są świadectwa odbioru tej sztuki (zob. *Nasze zderzenie z Kathakali*, “Dialog” 1979, nr 12). Widzowie na swój sposób interpretowali oglą-

dane obrazy, doszukiwali się podobieństw w znanych sobie symbolach własnej kultury. Tocząca się na scenie akcja wyzwała w nich różne skojarzenia. Nie analizowali gestów, tylko usiłowali odczytywać znaczenia w ogóle, takie jak: zbliżenie, czułość, wspólnota, walka. Oglądane sceny przywoływały znane baśnie, legendy o Kraku, czy św. Jerzym. Każdy z widzów "dorabiał inne klucze", nakładał europejskie odpowiedniki kulturowe, które widowisko uruchamiało w świadomości odbiorcy. Między indyjskim aktorem i widzem z odmiennego kręgu kulturowego zaistniała więź poza kodem właściwym, poza "dosłowną" treścią przedstawienia (zob. Dąbrowska 1989:29-31). Ów rezonans odbiorczy poświadcza podjęte przez widza, a ukryte w symbolice gestów, zaproszenie do współdziałania. To dzięki metaforycznemu wypełnieniu "język" Kathakali stawał się w procesie odbioru coraz bardziej osvajany i "tu i teraz" interpretowany. Widzowie nakładali sferę sensów własnych doświadczeń kulturowych. W ten sposób rodziło się porozumienie. Tylko komunikacja metaforyczna była szansą zaistnienia swoistej "bliskiej wspólnoty", możliwego kontaktu między nadawcą i odbiorcą.

Może jest tak, że bliskość nadawcy i odbiorcy jest warunkiem - co pokazuje Dobrzyńska, ale może też być celem - jak chce Cohen? W związku z tym można powiedzieć, że najpewniej kompetencje kulturowe odbiorców ułatwiają przywracanie spójności tekstu, decydują w istocie o **pełniejszej** [podkr. - E. D.] interpretacji wyrażenia metaforycznego uwikłanego w konteksty kulturowe i zapewniają większy stopień odpowiedniości sensu wobec zamierzonego przez nadawcę, ale nie zawsze ich brak blokuje dostęp do interpretacji tekstu (zob. Dąbrowska 1993).

Sytuowanie metafory w przestrzeni językowej i kulturowej prowadzi autorkę do przyjrzenia się problemom związanym z przekładem przenośni. (*Metafora w przekładzie*). Analizie zostają poddane trudności translatorskie: pierwsza z nich dotyczy kwestii związanych z odmiennym wyposażeniem komunikacyjnym; druga - kwestii relacji wewnątrzkodowych, w jakie wchodzi metafora w języku oryginału i jej odpowiednik w języku przekładu; wreszcie trzecia dotyczy funkcjonowania wyrażenia metaforycznego w konkretnym tekście, w relacjach wewnątrztekstowych. Tak ~~zakreślone~~ problemy zostają omówione bliżej przez autorkę. Uwaga Jej skupia się na analizie roli konotacji w przekładzie metafory i możliwych strategii przekładu. Rozważania kończą się wnioskiem, że "różnice w wyposażeniu konotacyjnym słów mają pierwszorzędne znaczenie dla łatwej lub trudnej przekładalności metafor (109). Przy czym istotna jest tutaj uwaga o labilności wyposażenia konotacyjnego kultur i ich otwartości." "Przybliżanie się odrębnych światów wyobrażeń" pozwala na tworzenie się "wspólnot ponadjęzykowych" i uruchamia możliwości komunikacyjne wyrażenń przenośnych.

W kolejnej części dociekań nad przekładem metafor (*Relacje językowe a problem przekładu metafory*) autorka zwraca uwagę na "powiązania systemowe wyrażenia metaforycznego w danym języku i na potrzebę odtworzenia w przekładzie podobnego układu relacji, czyli znalezienia ekwiwalentu danej metafory posiadającego przybliżoną wartość stylistyczną" (110). Założenie wstępne sprawdza Dobrzyńska na przykładach tekstów artystycznych, analizuje gotowe rezultaty przekładowe i wartościuje ich stylistyczne efekty. Komplikacje translatorskie przenosi pokazuje również w planie związków wewnątrztekstowych (*Relacje w obrębie tekstu a problem przekładu metafory*). Tu także przez zestawienia różnych wersji translatorskich autorka unaocznia nam i pozwala śledzić zabiegi oraz rezultat pracy tłumaczy. Szczegółowe analizy stylistycznie nacechowanych fragmentów tekstów literackich służą obserwacji wszelkiego typu związków wyrażeniowych w tekście i komplikacji przekładowych z tym związanych. Pokazują również jak przekład staje się "interpretacją oryginału" (zob. Ziomek 1980: 181).

Studium zamykające książkę (*Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*) jest poświęcone analizie wyrażeniowych metaforycznych obecnych w życiu publicznym (Lakoff, Johnson 1988). Przedmiotem oglądu czyni Dobrzyńska wypowiedzi sytuujące się w obrębie stylu publicystycznego i tzw. mowy oficjalnej. W tak wyznaczonej przestrzeni tekstowej autorka bada "Jak w takich warunkach funkcjonuje metafora? Jakie jej właściwości sprawiają, że staje się ona przydatnym środkiem przekonywania?" (136). Poszukując odpowiedzi na postawione pytania autorka analizuje skonwencjonalizowane wyrażenia przenośne oraz zwroty frazeologiczne oparte na metaforze i rolę "modernizacji starych chwytów" w podniesieniu sugestywności wypowiedzi. Zwraca jednocześnie uwagę, że zwroty metaforyczne omawianego typu nie są neutralne aksjologicznie. "Dla polityków i publicystów stanowią wygodny środek perswazji" (140). Przywołanie przez Dobrzyńską przykładów z publicystyki lat pięćdziesiątych i z dzisiejszego życia publicznego stanowi dobrą i pouczającą ilustrację dla omawianego zjawiska "mocy" perswazyjnej metafory i jej wartościującego komponentu. Ciekawym zjawiskiem jest pokazany tutaj mechanizm "rozbrajania" metafory w polemikach publicznych. "Rozbrojenie", a więc unieszkodliwienie metafory - mówi Dobrzyńska - musi polegać na zmianie jej wartości aksjologicznej: jeśli dana metafora ukazuje określone zjawisko w sposób pozytywny, trzeba spowodować, żeby naświetlone ono zostało negatywnie i vice versa" (145: np.: "Trzeba podać rękę upadającym zakładom, udzielając im długoterminowych kredytów" i replika: "Ale trzeba uważać, żeby tonące przedsiębiorstwa nie pociągnęły za sobą całej gospodarki").

Książka Dobrzyńskiej pokazuje jak jest obecna metafora w różnych typach wypowiedzi. "Odrębność uwarunkowań pragmatycznych kształtujących poszczególne style funkcjonalne sprawia, że w każdym z nich odsłania ona inne swe oblicze, ujawnia odmienne możliwości komunikacyjne" (135). Właśnie lektura książki Dobrzyńskiej daje wgląd w owe zróżnicowane i "wielopostaciowe" wyrażenia metaforyczne z ich "byciem" w tekstach różnego typu.

Swoje rozprawy prowadzi Dobrzyńska przejrzystym językiem i klarownie wyłożoną koncepcją metodologiczną. A wszystko to idzie w parze ze sztuką pięknego mówienia. Refleksje teoretyczne ilustrowane są materiałem literackim, zwłaszcza poezją (nasycenie metaforą jest przecież charakterystyczną cechą języka poetyckiego), i nieliterackim (przykłady użycia wyrażeni metaforycznych w publicystyce i wypowiedziach polityków). Również nie bez znaczenia dla dobrego odbioru studiów Dobrzyńskiej jest szczypta humoru jaką autorka wprowadza przez przywołanie swoistego "komizmu sytuacyjnego" metafory w życiu publicznym.

Literatura

- Barba E., 1979, *Indyjski teatr Kathakali*, "Dialog", nr 12, s. 107-116.
- Bellert I., 1971, *O pewnym warunku spójności tekstu. – O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Cohen T., 1979, *Metaphor and Cultivation of Intimacy. – On metaphor*, Chicago.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- Dąbrowska E., 1989, *Teatr jakiego nie znamy. Rzecz o śląskich inscenizacjach obrzędowych*, Opole.
- Dąbrowska E., 1993, *Intertekstualność a problemy interpretacji (barok w polskiej poezji współczesnej). – Dawność kulturowa w literaturach słowiańskich drugiej połowy XX wieku*, red. M. Kaczmarek, Opole.
- Greimas A. J., 1972, *Pour une théorie du discours poétique. – Essais de sémiotique poétique*, Paris.
- Lakoff G. Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Lalewicz J., 1974, *Mechanizmy komunikacyjne "twórczej zdrady"*, "Teksty", nr 6.
- Markiewicz H., 1984, *Uwagi o semantyce i budowie metafory. – Wymiary dzieła literackiego*, Kraków.
- Mayenowa M., R., 1971, *Spójność tekstu a postawa odbiorcy. – O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa.
- Ziomek J., 1980, *Przekład - rozumienie - interpretacja. – Powinowactwa literatury*, Warszawa.

ELŻBIETA DĄBROWSKA